

## SZWEDZKIE GANGI SILNE JAK NIGDY

---

W Szwecji jest co najmniej 40 rodzinnych gangów, a ich członkowie przybyli do kraju wyłącznie w celu zorganizowania się i prowadzenia działalności przestępczej. Dyskusja o integracji imigrantów wydaje się być trochę naiwna - przyznał zastępca komendanta głównego szwedzkiej policji Mats Loefving.

Zauważa się, że wystąpienie zastępcy komendanta głównego szwedzkiej policji Matsa Loefvinga, jest pierwszą taką wypowiedzią policjanta wysokiej rangi.

"Klany pracują nad przejęciem władzy, mają duże możliwości stosowania przemocy i chcą zarabiać pieniądze. Robią to poprzez handel narkotykami, dokonywanie poważnych przestępstw oraz wymuszenia" - powiedział Loefving w wywiadzie dla publicznej rozgłośni Szwedzkie Radio.

Zastępca szefa policji stwierdził, że istnieją przykłady rodzin, które zaangażowały się w biznes, a także w lokalne życie polityczne, aby móc rządzić gminą lub nawet Szwecją. "Tutaj jednostka nie jest ważna do tego stopnia, że nawet aranżowane są małżeństwa, aby wzmocnić klan. Ponadto cała rodzina, krewni lub klan wychowują swoje dzieci w celu przejęcia kontroli nad organizacją przestępczą. One nie chcą być częścią społeczeństwa (...) i my w Szwecji w podejściu do nich byliśmy naiwni" - ocenił Loefving.

Prowadząca audycję stwierdziła, że wypowiedzi wysokiej rangi policjanta "brzmiały bardzo kontrowersyjnie", a wielu innych rozmówców mówiłoby raczej o okolicznościach społecznych, biedzie, złych warunkach mieszkaniowych oraz słabym wykształceniu. "Czy rzeczywiście jest pan pewien, że ci ludzie przyjeżdżają do Szwecji z gotowym planem?" - zapytała dziennikarka. Loefving odparł, że "jest to obraz wywiadowczy i jest on aktualny, ale odzwierciedla historię, która dzieje się od wielu lat". "Mogę podać przykłady rodzin lub klanów ze Sztokholmu, Soedertaelje, Goeteborga, Malmoe, a także Landskrony i Joenkoeping. Nie chcę ich nazywać, aby nie robić im reklamy" - powiedział.

**Czytaj też:** [Narkobiznes w Europie nie potrzebuje "odmrożenia"](#)

W bieżącym roku w Szwecji w strzelaninach zginęło 27 mężczyzn ze środowiska gangsterskiego. Podobne liczby odnotowano w tym samym okresie w 2019 oraz 2018 roku, a spirala przemocy zaczęła zwiększać się od 2012 roku.

W Szwecji trwa debata nad stanem bezpieczeństwa po wydarzeniach w Goeteborgu, gdzie pod koniec sierpnia walczące ze sobą gangi przejęły funkcję policji, kontrolując wjeżdżające do ich dzielnic samochody. Wcześniej doszło do kilku strzelanin, a władze miasta przydzieliły ochronę niektórym nauczycielom oraz lekarzom. Politycy debatują nad zaostrzeniem kar za przestępstwa.

**Czytaj też:** [Kartel narkotykowy rzuca wyzwanie państwu](#)

Policja zaproponowała zmianę przepisów, która pozwoliłaby jej na podsłuchiwanie członków gangów zanim będą oni podejrzani. Obecnie jest to możliwe jedynie w przypadku podejrzenia zaistnienia poważnego przestępstwa i wymaga zgody prokuratora. "W klanach panuje zmowa milczenia" - podkreślił Loeffving.